

Sława Przybylska, Malarze

może więc malarze pędzel zanurzajcie
wzorze miasta o wieczorze w nasze dziś
niech poznają gwar podwórek na armacie
wasze pędzle jak jesienny lotny liść
zanurzajcie zatapiajcie je w błękicie
tak jak miejska zapomniana głosi wieść
i zechciejcie namalować należycie
jak z mym chłopcem po bulwarze lubię przejść
niech się domy zadumają zadziwione
niech dokona się do końca to co chcę
więc malujcie wszystko będzie policzone
nie będziemy zgadywali, dobrze, źle
przesądzajcie nasze losy jak sędziowie
zakosztować nam przyszłości dajcie gest
choć nie znamy się malujcie nas na zdrowie
a ja tym co nie pojmują wskaże sens